

LEONARD GÓRKA SVD

CHARTA OECUMENICA 2001 GENEZA – STRUKTURA – PRZESŁANIE

Kościół chrześcijański kontynentu europejskiego, szukając odpowiedzi na aktualne wyzwania historyczne stawiane Europie i światu, postanowiły określić swoje zadania we wspólnym dokumencie. Usiłowano w nim odpowiedzieć na ważne pytania: jak zbudować europejski „dom”, zdolny objąć gościnnością różne narody, kultury, religie, nie niszcząc ich tożsamości? Jak przejąć odpowiedzialność za problemy nękające ludzkość, zwłaszcza południowej hemisfery? W jaki sposób Kościoły chrześcijańskie mogą się odnaleźć w społeczeństwie charakteryzującym się pluralizmem kulturowym, etycznym i religijnym? Jak odnieść się do wielkich zagadnień etycznych współczesności, takich jak biomedycyna, pokój światowy, ekologia? Jak odpowiedzieć na wielkie pytania o sens miłości, szczęścia, sens życia, zwłaszcza w obliczu cierpienia i śmierci?

Można powiedzieć, że prezentowany dokument zrodził się ze świadomości, że nauczanie Kościołów chrześcijańskich nie będzie wiarygodne, dopóki Kościoły nie spotkają się we wspólnym uzgodnieniu i nie pojednają się między sobą w sprawach religijnych, społecznych i kulturowych. W gruncie rzeczy więc, motywem istotnym dla wszystkich chrześcijan jest wyzwanie, jakie stawia przed nimi ewangelizacja świata. Kościoły bowiem nie są wiarygodne w swoim przepowiadaniu i świadectwie Ewangelii, jeżeli egzystują we wzajemnym konflikcie. Chodzi więc o przyszłość chrześcijaństwa bardziej autentycznego.

I. HISTORIA DOKUMENTU

Idea zredagowania takiego dokumentu, jakim jest *Charta Oecumenica*, została zainspirowana zaleceniem Drugiego Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Grazu (1997)¹ Zgodnie z jego ustaleniami Wspólny Komitet Konferencji Kościołów Europejskich (KEK) i Rady Konferencji Biskupów Europy (CCEE) podczas spotkania w Rzymie (Watykan, 19-22 lutego 1998 r.) określił charakter i zasadniczą treść dokumentu. Zaznaczono wyraźnie, że ma to być tekst krótki, nie dogmatyczny ani prawny, ani też nie powinien być deklaracją polityczną; źródłami natomiast powinny być Pismo święte, uzgodnienia ekumeniczne już realizowane oraz orzeczenia poszczególnych Kościołów chrześcijańskich dotyczące ekumenizmu²

W pierwszym etapie Wspólny Komitet wyodrębnił grupę roboczą, złożoną z ośmiu osób, która zgromadzona w Cartigny k. Genewy w dniach 22-24 października 1998 r. zredagowała wstępny projekt. Następnie Komitet Wspólny zorganizował w dniach 30 kwietnia – 3 maja 1999 r. w Grazu konsultację delegatów Kościołów członkowskich KEK (13) i CCEE (17). W czasie tego spotkania ogłoszono dwa referaty wprowadzające w problematykę *Charta Oecumenica*. Ze strony CCEE prof. W. Hryniewicz OMI (KUL)³ przedstawił temat pt. *Współczesne trudności ekumenii: refleksja teologiczna uwzględniająca sytuację Europy Wschodniej*. Natomiast ze strony KEK wystąpił dr F. E. Anhelm, prezentując temat pt. *Karta ekumeniczna Kościołów Europejskich*. Dyskusje w czterech grupach roboczych wypracowały jasne ramy dla przyszłego wspólnego do-

¹ „Zalecamy Kościołom opracowanie wspólnego dokumentu, zawierającego podstawowe obowiązki i prawa ekumeniczne oraz wyprowadzającego z tego szereg ekumenicznych wytycznych, reguł i kryteriów, które Kościołom, ich kierownictwom i wszystkim członkom pomogą rozróżnić między prozelityzmem a świadectwem chrześcijańskim, jak również między fundamentalizmem a prawdziwą wiernością wobec wiary, a w ostatecznym efekcie pomogą kształtować stosunki między Kościołami większościowymi i mniejszościowymi w duchu ekumenicznym” (tłum. z oryginału: *Handlungsempfehlungen und Hintergrundmaterial* 1.2. W: *Versöhnung. Gabe Gottes und Quellen neuen Lebens. Dokumente der Zweiten Europäischen Ökumenischen Versammlung in Graz*. Graz–Wien–Köln 1998 s. 53). Zob. wprowadzające komentarze: A. Giordano. *La „Charta Oecumenica”: una nuova sfida per le Chiese in Europa*. „Centro pro unione” 2001 nr 60 s.9-13; V Ionita. *Le défi d'une Charte Œcuménique au sein de la Conférence des Eglises Européennes (KEK)*. „Centro pro unione” 2001 nr 60 s. 3-8; E. Sakowicz. *Karta Ekumeniczna i jej przesłanie*. „Biuletyn Ekumeniczny” 30:2001 nr 3-4 s. 49-59.

² Zob. Ionita. *Le défi d'une Charte Œcuménique* s. 3.

³ Zob. komentarz: „*Charta Oecumenica*” *Kościołów Europy*. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TE/charta.html>

kumentu. Projekt tekstu⁴, zrewidowanego na podstawie propozycji sformułowanych w Grazu, został następnie wysłany (lipiec 1999) do Kościołów członkowskich KEK oraz Konferencji Episkopatów z zaproszeniem do debaty uwzględniającej własny kontekst⁵

W odpowiedzi nadesłano do biura KEK 83 komentarze i propozycje⁶ Uwagi krytyczne ze strony różnych Kościołów i grup ekumenicznych dotyczyły m.in. samego tytułu dokumentu. Pytano mianowicie, dlaczego został sformułowany po łacinie (Kościół szkocki). Rosyjski Kościół prawosławny proponował jako tytuł jedynie sformułowanie wzięte z podtytułu: *Współpraca między Kościołami w Europie*. Rada Ekumeniczna Kościołów Danii zaproponowała jako podtytuł *Wskazania dla współpracy Kościołów w Europie*. Podkreślano także, że dokument niezbyt jasno określa swoich adresatów. Stąd też zaimek osobowy „my” jest niewłaściwy dla deklaracji o charakterze intencjonalnym (Kościół Ewangelicki Austrii, Kościół Luterski Danii). Zwracano również uwagę, że tekst dokumentu jest za mało konkretny (Kościół Szkocji). Dla innych proponowane zobowiązania mają raczej charakter nacisku (Rada Ekumeniczna Kościołów w Czechach), powinny zatem być sformułowane w formie zaleceń (Prawosławny Kościół Rosyjski). Wydaje się, że większość zobowiązań została sformułowana w taki właśnie sposób, jakoby nie wymagały żadnego nadzoru w ich zastosowaniu (Kościół Ewangelicki Austrii).

Niektóre komentarze podkreślały zbyt uniżony ton tekstu (Towarzystwo Misyjne Kościoła Ewangelickiego w Szwecji), a z drugiej strony, przeciwnie, zale-

⁴ Zob. tekst projektu: „*Charta Oecumenica*” współpracy między Kościołami w Europie. Projekt. „*Studia i Dokumenty Ekumeniczne*” 16:2000 nr 1 s. 73-81; *Charta Oecumenica dla Europy*. „*Jednota*” 44:2000 nr 1 s. 14-17.

⁵ W załączonym liście zwrócono się z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania:

1. W jakiej mierze cały ten dokument mógłby być przyjęty przez Wasz Kościół? Czy mógłby służyć jako zachęta i apel do pogłębienia życia ekumenicznego oraz do zwiększenia współodpowiedzialności Kościołów za Europę?

2. Jakie punkty tego dokumentu należy zmienić i jak należy to uczynić?

3. Jakie ważne sprawy, w które są zaangażowane Kościoły, a które nie zostały tutaj wymienione, należałoby dodać jako uzupełnienie?

4. Jaką praktyczną wartość może mieć taki dokument oraz jak mógłby stymulować życie ekumeniczne w waszym środowisku i na płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej?

Odpowiedzi na te pytania należało przesłać do 1 września 2000 r. na adres Sekretariatu Generalnego KEK w Genewie oraz, ze strony katolickiej, na adres biura CCEE w S. Gallen. Zob. I o n i t a. *Le défi d'une Charte Œcuménique* s. 4.

⁶ Wśród nich 36 odpowiedzi ze strony Kościołów członkowskich, 12 propozycji od różnych organizacji stowarzyszonych z KEK, 26 odpowiedzi ze strony różnych organizacji ekumenicznych nie powiązanych oficjalnie z KEK, 5 odpowiedzi ze strony różnych komitetów i komisji KEK oraz 4 listy osób prywatnych. Zob. tamże s. 5.

cano, aby *Charta Oecumenica* przyjęła ton bardziej pokorny („needs to be more modest” – Rada Ekumeniczna Kościołów w Czechach). Wedle Towarzystwa Misyjnego Kościoła Ewangelickiego Szwecji dokument powinien być redagowany z uwzględnieniem fundamentalnych praw gwarantowanych przez Kartę Praw Człowieka. Natomiast wedle Kościoła Reformowanego Francji *Charta Oecumenica* w tej redakcji jest zbyt eklezjocentryczna⁷

Niektóre Kościoły Europy Zachodniej, np. Kościoły ewangelickie Holandii, były zdania, że język projektu jest pod znaczącym wpływem kontekstu krajów, w których większość stanowią prawosławni. Przeciwnie natomiast dla innych Kościołów tekst robi wrażenie zbyt zachodniego (Kościół Ewangelicki Braci Czeskich), a problematyka eklezjologiczna jest zbyt liberalno-protestancka (Prawosławny Kościół Rosyjski⁸). Inne jeszcze Kościoły wyrażały zgodną opinię, że projekt tekstu ma znamiona katolicko-prawosławne, natomiast nie uwzględnia wystarczająco, lub wcale, problematyki Kościołów mniejszościowych, a zwłaszcza Zielonoświątkowych (Kościoły ewangelickie Holandii).

W sumie postanowiono zdecydowanie, aby wyjaśnić następujące pojęcia i zagadnienia: Eucharystia i interkomunia; różnice między Kościołem a sektą; prozelityzm; rozumienie jedności Kościoła oraz ważność posługiwania się symbolem wiary z 381 r.; jeden i ten sam chrzest; co oznacza pojęcie „wyznawać” w kontekście europejskim; duchowość ekumeniczna; rozumienie misji i ewangelizacji; dialog z innymi religiami⁹

Stanowiska uczestniczących Kościołów były prawie zgodne odnośnie do trzeciej części dokumentu, mówiącej o wspólnej odpowiedzialności Kościołów w Europie. Dla Prawosławnego Kościoła Rosyjskiego było sprawą jasną, że ta część tekstu jest najważniejsza i powinna stanowić podstawę wspólnego dokumentu. Kościół anglikański radził, by tę część rozpatrywać bardziej w kontekście światowym. Z niektórych propozycji wynikało, że w osobnym paragrafie należy powiedzieć o relacjach do narodu żydowskiego, w sekcji mówiącej o dialogu z innymi religiami¹⁰. Natomiast w Ewangelicko-luterańskim Kościele Danii zwrócono uwagę, że użycie pojęcia „naród wybrany” wskazuje na nierówność innych religii, jest zwłaszcza nie do przyjęcia w relacjach z muzułmanami.

⁷ Zob. tamże s. 5-6.

⁸ W opinii Prawosławnego Kościoła Rosyjskiego i Prawosławnego Kościoła Serbskiego *Karta* jest zbyt liberalna. Nie znalazł się w niej także proponowany przez niektóre Kościoły prawosławne zapis o istnieniu jurysdykcyjnych terytoriów wyznaniowej wyłączności. Zob. *Rozmowa KAI. Abp Alfons Nossol*. „Wiadomości KAI” 2001 (z dn. 13 maja) s. 41.

⁹ I o n i t a. *Le défi d'une Charte Œcuménique* s. 6.

¹⁰ Miał to być dodatkowy paragraf 10 (propozycja ze strony Gustav-Adolf-Werk). Zob. tamże s. 5.

Należy zaznaczyć, że większość nadesłanych propozycji pochodziła z okresu poprzedzającego wydanie watykańskiej deklaracji *Dominus Iesus*¹¹ Niemniej niektóre z Kościołów nadesłały swoje uwagi na temat relacji obu dokumentów. I tak Rada Kościoła Ewangelickiego Niemiec (EKD) stwierdziła: „Zarówno ton stwierdzeń, zawartych w deklaracji *Dominus Iesus* odnośnie do faktu bycia Kościołem partnerów ekumenicznych, nieobecność owoców dialogów ekumenicznych, a także sama data pojawienia się tegoż dokumentu, wprowadzają wątpliwość co do woli pogłębiania współpracy między Kościołami Europy”¹²

Krytyczną wobec watykańskiej deklaracji była też wypowiedź pochodząca z Federacji Kościołów Protestanckich Szwajcarii. Czytamy w niej: „Nasze propozycje na temat *Charta Oecumenica* były pisane w kontekście dyskusji wywołanych przez deklarację watykańską *Dominus Iesus*. W ramach formułowania *Charta Oecumenica* jawi się problem wzajemnego uznania się jako Kościoły. *Charta Oecumenica* jest dokumentem mającym służyć «współpracy między Kościołami w Europie» [podkr. L.G.]”¹³ Takiemu sformułowaniu zaprzeczają natomiast teksty deklaracji watykańskiej, zgodnie z którymi Kościoły ewangelickie są określone jako Wspólnoty kościelne, a nie jako Kościoły. „Proponujemy zatem, aby siostrzane Kościoły rzymsko-katolickie, ewentualnie także Kościoły prawosławne należące do KEK, przed podpisaniem *Charta Oecumenica*, stworzyły deklarację, wyjaśniającą różnicujące je zagadnienia językowe”¹⁴

Ostatnia refleksja krytyczna dotyczy autorytetu przyszłego dokumentu ekumenicznego i odpowiedzi na pytanie: kto powinien przyjąć (jeżeli słowo „przyjąć” jest słowem właściwym) *Charta Oecumenica*? Jawi się nadto pytanie: czy sformułowanie „my” odnosi się do Kościołów członkowskich KEK i CCEE, czy też do kogoś jeszcze innego? Kto jest odpowiedzialny za podejmowanie zobowiązań, o których mowa w *Charta Oecumenica*? Bez jasnych odpowiedzi na te pytania *Charta Oecumenica* pozostanie jeszcze jednym dokumentem ekumenicznym, który dołączy do wielu istniejących już dobrych intencji¹⁵

¹¹ Ks. prof. A. Skowronek w swoim komentarzu sytuuje ukazanie się *Karty Ekumenicznej* w kontekście „schłodzenia ekumenizmu”, jakie nastąpiło po ukazaniu się deklaracji *Dominus Iesus*. Jego zdaniem pojawienie się *Karty Ekumenicznej* jest dlatego „wymownym świadectwem wewnętrznej siły i dynamiki ruchu ekumenicznego, który w swej historii nie z takimi barierami się zderzał, wróży to sprawie ekumenii dobrą przyszłość” Por. M. Kulicka. *Przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich w Polsce o Karcie Ekumenicznej*. „Biuletyn Ekumeniczny” 30:2001 nr 3-4 s. 28 n.; zob. także: L. Górk a. *Deklaracja „Dominus Iesus” w świetle ekumenicznego otwarcia Vaticanum II*. W: *Stalem się służą Ewangelii*. Red. E. Śliwka. Pieniężno 2001 s. 195-200.

¹² I o n i t a. *Le défi d'une Charte Œcuménique* s. 6.

¹³ Zob. tamże.

¹⁴ Zob. tamże.

¹⁵ Zob. tamże.

Wszystkie nadesłane uwagi były rozpatrywane przez Wspólny Komitet redakcyjny KEK i CCEE podczas posiedzeń w Genewie (30 IX – 3 X 2000) oraz we Frankfurcie nad Menem (16-19 XI 2000). W grudniu 2000 r. sekretarze KEK i CCEE zaaprobowali nową wersję projektu i rozesłali z listem towarzyszącym do wszystkich członków Wspólnego Komitetu. Po uwzględnieniu przesłanych uwag i dyskusji w Porto (styczeń 2001) ostatecznej aprobaty nowej wersji *Charta Oecumenica* dokonali przewodniczący CCEE kard. M. Vlk i przewodniczący KEK metropolita Jeremiasz Caligiorgis dnia 22 kwietnia 2001 r. w Strasburgu. Na czerwiec 2002 r. przewidziana jest wspólna konsultacja ludzi odpowiedzialnych za ekumenizm w KEK i CCEE, poświęcona procesowi recepcji dokumentu, mająca jednocześnie zachęcić do podejmowania konsultacji na płaszczyźnie narodowej i regionalnej w drugiej połowie 2002 r.¹⁶

II. STRUKTURA I PRZESŁANIE

Tytuł *Charta Oecumenica* wydawał się dla przedstawicieli niektórych Kościołów zbyt zobowiązujący i uroczysty, mając na uwadze brak jurydycznego i dogmatycznego autorytetu tekstu. Mimo to tytuł pozostał, przede wszystkim dlatego, aby ukazać oryginalność historyczną tego tekstu w relacji do innych dokumentów ekumenicznych. I chociaż brakuje mu waloru jurydycznego, dokument niesie z sobą aż 26 zobowiązań dla zaangażowanych Kościołów.

Status i charakter *Charta Oecumenica* określa bliżej *Wstęp*, w którym czytamy: „Nie posiada ona jednak charakteru dogmatyczno-nauczycielskiego czy prawnokościelnego. Jej zobowiązawalność polega raczej na samozobowiązaniu ze strony europejskich Kościołów i organizacji ekumenicznych. Na podstawie tego tekstu mogą one formułować w swojej sytuacji własne dodatkowe normy i wspólne perspektywy, biorąc pod uwagę konkretne wyzwania i wpływające stąd zobowiązania”¹⁷ A w zakończeniu *Charty* odnajdujemy adresatów: „Polecamy tę *Kartę ekumeniczną* jako tekst podstawowy dla wszystkich Kościołów i Konferencji Biskupów Europy”¹⁸

Dokument składa się z trzech części: w pierwszej ukazuje się bazę teologiczną zobowiązania ekumenicznego: *Wierzymy w „jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”*; druga część proponuje środki, za których pomocą ma wzrastać współpraca oraz jedność widzialna między chrześcijanami i Kościo-

¹⁶ Zob. Giordano. *La „Charta Oecumenica”* s. 10.

¹⁷ Zob. *Karta ekumeniczna. Wytyczne dla rozwoju współpracy między Kościołami w Europie*. „Wiadomości KAI” 2001 (13 maja) s. 38.

¹⁸ Tamże s. 40.

łami: *W drodze do widzialnej jedności Kościołów w Europie*; w trzeciej części, najobszerniejszej, podkreślono fundamentalne zadania, jakie Kościoły zobowiązują się podjąć w Europie: *Nasza wspólna odpowiedzialność w Europie*.

Każda z części czerpie swoją inspirację z umieszczonego po tytule cytatu Pisma świętego¹⁹. Zamierzano w ten sposób zaznaczyć, że klucz interpretacyjny dla zredagowanego tekstu stanowi Słowo Boże, wspólne patrimonium chrześcijan. Jedynie Pismo święte może stanowić kryterium wyjaśniające punkty kontrowersyjne między Kościołami.

Poszczególne części podzielone są na 12 tematów: każdą część rozpoczyna opis zagadnienia zawartego w tytule oraz jego aktualizacja, następnie podane jest wyjaśnienie potrzeb i odpowiedzialności, a w końcu przedłożone są zobowiązania („zobowiązujemy się”).

Część pierwszą rozpoczyna wyznanie wiary w Trójjedynego Boga i w „jeden, święty, powszechny i apostołski” Kościół. Z tej wspólnej wiary wywodzi się potrzeba, aby czynić widzialną jedność, która jest zawsze darem samego Boga. W pierwszym projekcie, warto o tym wspomnieć, o jedności widzialnej powiedziano, że jest ona owocem naszych ludzkich wysiłków. W końcowym zaś tekście wyraźnie jest mowa o tym, że jedność jest rzeczywistością Bożą i przez Boga jest darowana. Odniesienie się do *Credo* Nicejsko-konstantynopolitańskiego należy rozumieć jako „dar” braci protestantów dla prawosławnych. Jak wiadomo, to właśnie *Credo* jest bardzo cenione przez prawosławnych, natomiast nie stanowi ono zasadniczego odniesienia dla niektórych Kościołów protestanckich.

W pierwszej części otrzymujemy również klucz dla lektury chrystologicznej, a mianowicie odniesienie do Paschy Chrystusowej jako drogi i tajemnicy pojednania. Jednocześnie w bardzo zwięzły sposób nakreślono wizję teologiczną: Pismo święte jest podstawą, odniesieniem dla naszej refleksji i działań, jest bowiem świadectwem o Chrystusie i samego Chrystusa, który objawia trynitarny obraz Boga, a w Bogu znajduje swoje odbicie obraz Kościoła i jego jedności.

¹⁹ Są to następujące cytaty:

– dla części pierwszej: „Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest ciało i jeden Duch, bo zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna jest wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4, 3-6);

– dla części drugiej: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 25);

– dla części trzeciej: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9).

Dostrzec tu łatwo proces przechodzenia od Pisma świętego do chrystologii, teologii, a w rezultacie także do eklezjologii.

W zobowiązaniach („zobowiązujemy się”) pierwszej części jest wyraźne odniesienie do sakramentu chrztu świętego i gościnności eucharystycznej. Należy jednak zapytać: czy chrzest i gościnność eucharystyczna mogą stanowić punkty wyjścia, które nas już łączą? W wielu wypadkach brakuje przecież jeszcze wspólnej wiary odnośnie do tych dwóch sakramentów. Wydaje się, że wzajemne uznanie ważności sakramentu chrztu i gościnności eucharystycznej powinno stanowić raczej cel naszych dążeń.

Część druga daje priorytet ewangelizacji (nr 2). Zagadnienie to przysparzało redaktorom niemało kłopotu. Z jednej bowiem strony należało potępić wszelkie formy prozelityzmu, z drugiej natomiast strony chodziło o zachowanie wolności sumienia i wolności ewangelizacji. W tekście nie ma słowa „prozelityzm”, czego oczekiwała strona prawosławna. Słowo to bowiem w obecnej sytuacji konfesyjnej jest zbyt mocno obciążone emocjami, a także zbyt narażone na różnorodność niewiarygodnych interpretacji. Niemal równie delikatne zagadnienie porusza nr 4, mówiący o relacji między Kościołami większościowymi i mniejszościowymi w naszych krajach.

Postawienie problematyki wspólnej modlitwy (nr 5) ponownie wymagało wiele światła Ducha Świętego. Wiadomo bowiem, że niektóre Kościoły dystansują się mocno wobec wspólnej modlitwy, mając na uwadze nasze podziały w wierze. W gruncie rzeczy jest faktem, że w różnych Kościołach i Wspólnotach kościelnych podkłada się różne treści do modlitwy o jedność. Zdaniem przedstawicieli niektórych Kościołów w tym punkcie dokumentu pozostajemy przy najmniejszym wspólnym mianowniku. Niemniej jeżeli zostałyby wprowadzone w życie zobowiązania, które wymienia dokument, wówczas można mówić o prawdziwym postępie we wzajemnym pojednaniu. W „zobowiązaniach” chodzi mianowicie o to, by w parafiach czy innych wspólnotach religijnych modlono się stale za inne Kościoły i o jedność chrześcijan; po drugie, aby „poznawać i cenić nabożeństwa i inne formy życia duchowego innych Kościołów”²⁰

Wreszcie nr 6 drugiej części mówi o kontynuacji dialogu w sprawach wiary i etyki. Wiemy dziś, że istnieją pewne zagadnienia z zakresu etyki, które utrudniają relacje między Kościołami. *Karta ekumeniczna* zachęca, by podejmowano dialog w sprawach kontrowersyjnych, zagrażających jedności.

W trzeciej części zaznaczono, że Kościoły chrześcijańskie, aczkolwiek nie pretendują do posiadania wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie

²⁰ Tamże nr 5 s. 39.

problemy społeczne, polityczne czy kulturowe, poczuwają się do odpowiedzialności za kształtowanie się Europy. Oryginalność *Charta Oecumenica* polega na tym, że proponuje Europie pojednanie oraz dialog między narodami, kulturami i religiami.

W pierwszym projekcie ta część *Karty* była najmocniej krytykowana. Tekst wydawał się być redagowany z uwzględnieniem aktualnej sytuacji Unii Europejskiej i zapominał o tym, że Europy Kościołów nie można sprowadzić do piętnastu krajów europejskich. Ponadto tekst projektu niewiele się różnił od laickiego tekstu na temat praw człowieka. Zdaniem niektórych Kościoły pretendowały, z pewną arogancją, do znajomości „duszy” Europy. Tymczasem tekst końcowy usiłuje skorygować tego rodzaju tendencje. Znaczący jest fakt, że można mówić o oryginalności „chrześcijańskiej” tekstu, o czym świadczy m.in. wyakcentowanie postawy ewangelicznego przebaczenia i miłosierdzia (nr 7).

W numerze 8 podjęto fundamentalne dla przyszłości Europy zagadnienie, a mianowicie dowartościowanie bogactwa tradycji regionalnych, narodowych, kulturowych i religijnych, bez popadania w szkodliwe formy nacjonalizmów czy fundamentalizmów.

Wiele głosów domagało się również uwzględnienia problematyki szacunku dla stworzenia, czyli problematyki ekologicznej (nr 9).

Ożywioną dyskusję wywołał ostatni numer (12), poświęcony spotkaniu z innymi religiami i światopoglądami. Z jednej strony podkreślano wolność sumienia oraz znaczenie i szczerze spotkanie z wszystkimi, z drugiej zaś strony nie można przemilczeć faktu – podkreślano – że pewne doświadczenia pseudoreligijne niosą z sobą wielkie ryzyko, łącznie z łamaniem obowiązujących praw.

W słowie końcowym *Charta Oecumenica* przypomina, że „dawanie świadectwa wierze chrześcijańskiej” jest pierwszym zadaniem Kościołów i oznacza przepowiadanie „dobrej nowiny” dla całego świata, w przekonaniu, że Dobra Nowina pochodząca od Chrystusa jest tą, której oczekuje cała ludzkość.

III. KLUCZ INTERPRETACYJNY

Charta Oecumenica jest owocem wspólnej pracy podjętej ze strony trzech wielkich tradycji chrześcijańskich obecnych w Europie: prawosławnej, protestanckiej i katolickiej. Nie jest wynikiem współpracy między dwoma Kościołami. Odpowiedzialność za ten dokument biorą Konferencja Kościołów Europejskich (KEK) i Rada Konferencji Biskupów Europy (CCEE)²¹ Autorytet do-

²¹ Prof. K. Karski (Kościół Ewangelicko-Augsburski) w swoim komentarzu wyraził opinię, że „nie wolno zapominać o tym, że ani KEK, zrzeszająca 123 Kościoły prawosławne, starokatolickie,

kumentu wyływa z „samozobowiązania”, jakie przejmują Kościoły i Wspólnoty kościelne.

Dokument nie ma charakteru dogmatycznego ani jurydycznego, niemniej ma swoje znaczenie na płaszczyźnie pastoralnej. Poszczególne Kościoły i Konferencje Episkopatów, otrzymując tekst podstawowy, powinny jego treść skonkretyzować na płaszczyźnie lokalnej i zadbać o wprowadzenie w życie²²

Charta Oecumenica nie jest tylko teoretyczną refleksją ekumeniczną, lecz wskazuje na proces, który ma się rozwijać poprzez spotkania, wymianę myśli i postaw oraz przez tworzenie wspólnych projektów współpracy. W sposób bardzo syntetyczny *Charta* ukazuje to, co już osiągnięto na drodze ekumenizmu, a jednocześnie uwrażliwia na wyzwania i zobowiązania, jakie powinny podjąć się Kościoły naszego kontynentu. Stąd też dokument ten nie tyle będzie podlegał krytyce intelektualnej, co raczej poddawany będzie konfrontacji z życiem.

Gdzie należy szukać zapewnienia, że *Charta* stanie się skutecznym narzędziem pojednania? Odpowiedź można odnaleźć w pierwszej części dokumentu, a jest nim wskazanie na Jezusa Chrystusa, który „ukazał nam na Krzyżu swoją miłość i tajemnicę pojednania”²³ Pierwszym i zasadniczym krokiem pojednania jest pójście za Jezusem Chrystusem w strefę słabości, która nie przestaje gorszyć świata. Trzeba umieć się zdecydować na to, aby „wyjść z Nim poza miasto” (por. Hebr 13, 12-1), gdzie Bóg zostaje poniżony, zdegradowany, opuszczony przez ludzi, gdzie nawet sam Bóg woła, że został opuszczony przez Boga, gdzie ziemia i niebo wydają się być rozdzielone. Chrystus na Krzyżu nie doszukiwał się winnych, nikogo nie potępił, lecz przyjął na siebie wszelkie rozdarcie. Każdy człowiek zraniony przez zło należy już do Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Chrystusa. Dlatego też ci wszyscy, którzy naśladując Chrystusa, czynią swoimi

anglikańskie i protestanckie, ani CCEE, w skład której wchodzi 34 krajowe Konferencje biskupów, nie mają prawa do wiążącego wypowiedzania się w imieniu Kościołów i Konferencji biskupów” Por. K u l i c k a. *Przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich w Polsce o Karcie Ekumenicznej* s. 33. Natomiast prof. A. Skowronek zauważa, iż „zobowiązania te w pierwszej kolejności są kierowane nie tyle do wiernych naszych Kościołów, ile do samych ich zwierzchników” Zob. tamże.

²² W sprawie recepcji dokumentu A. Skowronek postawił następujące pytania: „Jaki organ byłby odpowiedzialny za wcielanie w życie, budzenie, wspieranie i koordynację stosownych inicjatyw? Jakim gremiom będzie zlecone zainteresowanie wiernych, informowanie i zmobilizowanie do odnośnych działań?” Konkretnie natomiast propozycje formułuje K. Karski: „Recepcja tego dokumentu dokona się dopiero wówczas, gdy Kościoły w poszczególnych krajach poprzez swoje najwyższe gremia oficjalnie stwierdzą, że zobowiązania zawarte w Karcie stają się dla nich nieodzownym elementem życia i działalności kościelnej. Życzyłbym sobie, żeby tego rodzaju uchwałę podjęły polskie Kościoły protestanckie, starokatolickie i prawosławny, należące do KEK, jak również Konferencja Episkopatu Polski, będąca członkiem CCEE” Zob. tamże.

²³ Tamże s. 38.

skutki zła i rozdarcia, stają się jednocześnie miejscem pojednania. Podobnie nasze Kościoły są wezwane, aby stały się przestrzenią otwartości, akceptacji, przebaczącego zrozumienia i szacunku dla wolności religijnej²⁴

Chrystus objawia nam w misterium paschalnym, że sens życia polega na obdarowywaniu miłością i przebaczeniem. Miłość wprowadza w życie nowy wymiar, uzdrawia zranienia historii i dokonuje pojednania skłóconej pamięci. To ona właśnie jest źródłem naszej nadziei, iż pojednanie między chrześcijanami wydarzy się rzeczywiście, ponieważ Ukrzyżowany nosi w sobie ukryte oblicze Chrystusa Zmartwychwstałego. W konsekwencji nasze uczestniczenie w miłości Ukrzyżowanego jest jednocześnie uczestniczeniem w życiu Chrystusa Zmartwychwstałego.

W czasie spotkania w Strasburgu jeden z uczestników wyraził radość z powodu przeżytego wydarzenia: „Podobnie jak uczniowie w Emaus – wspomina – doświadczyliśmy światła i radości ze spotkania ze Zmartwychwstałym Panem”²⁵ Tego rodzaju obecność Chrystusa jest już możliwa wśród wszystkich chrześcijan różnych konfesji, nawet jeżeli dzielą nas ciągle jeszcze niezgodności w wierze, nie pozwalające na eucharystyczną gościnność. To sam Chrystus Zmartwychwstały, mocą Ducha Świętego będzie udzielał światła potrzebnego do przewyciężenia przeszkód nagromadzonych przez historię, nieodzownego także w prowadzeniu dialogów, i będzie prowadził nas ku celom, których dziś jeszcze nie znamy.

BIBLIOGRAFIA

- Charta Oecumenica współpracy między Kościołami w Europie. Projekt. „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 16:2000 nr 1 s. 73-81.
- G i o r d a n o A.: La „Charta Oecumenica”: una nuova sfida per le Chiese in Europa. Prospettiva del Consiglio delle Conferenze Episcopali d’Europa (CCEE). „Centro pro unione” 2001 nr 60 s. 9-13.
- G ó r k a L.: Deklaracja „Dominus Iesus” w świetle ekumenicznego otwarcia Vaticanum II. W: Stałem się sługą Ewangelii. Red. E. Śliwka. Pieniężno 2001 s. 195-200.
- H r y n i e w i c z W.: „Charta Oecumenica” Kościołów Europy. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TE/charta.html>

²⁴ Bp Z. Tranda (Kościół Ewangelicko-Reformowany), ks. H. Paprocki (Autokefaliczny Kościół Prawosławny) oraz bp L. Jabłoński (Kościół Starokatolicki Mariawitów) wyrazili uznanie dla *Karty Ekumenicznej* m.in dlatego, że domaga się poszanowania mniejszości religijnych i narodowych i wzywa do szacunku dla indywidualnego wyboru przynależności religijnej i kościelnej tym samym w zdecydowany sposób przeciwstawia się wszelkiej formie prozelityzmu. Zob. tamże s. 31.

²⁵ Zob. G i o r d a n o. *La „Charta Oecumenica”* s. 13.

- Ionita V. Le défi d'une Charte Œcuménique au sein de la Conférence des Églises Européennes (KEK). „Centro pro unione” 2001 nr 60 s. 3-8.
- Karski K.: Kościoły a jedność Europy. „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 15:1999 nr 2 s. 9-18.
- Karta ekumeniczna. Wytyczne dla rozwoju współpracy między Kościołami w Europie. „Wiadomości KAI” 2001 13 maja s. 38-40.
- Kulicka M.: Przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich w Polsce o Karcie Ekumenicznej. „Biuletyn Ekumeniczny” 30:2001 nr 3-4 s. 28-34.
- Rozmowa KAI. Abp Alfons Nossol. Specjalnie dla KAI. „Wiadomości KAI” 2001 13 maja s. 41.
- Sakowicz E.: Karta Ekumeniczna i jej przesłanie. „Biuletyn Ekumeniczny” 30:2001 nr 3-4 s. 49-59.
- Versöhnung. Gabe Gottes und Quelle neuen Lebens. Dokumente der Zweiten Europäischen Ökumenischen Versammlung in Graz. Graz-Wien-Köln 1998.

CHARTA OECUMENICA 2001 GENESI – STRUTTURA – MESSAGGIO

Riassunto

La *Charta Oecumenica* è frutto della Seconda Assemblea Ecumenica Europea che si è tenuta a Graz, Austria, nel 1997 e che aveva proposto nelle raccomandazioni finali di scrivere una serie di linee guida per aiutare le relazioni tra le Chiese in Europa e sostenere i loro impegni comuni.

La responsabilità del progetto è stata affidata al Comitato congiunto CCEE-KEK, che si incontrava ogni anno. Una bozza preliminare è stata discussa e rivista durante una consultazione europea che si è svolta ancora a Graz nel maggio 1999. Il testo finale è stato firmato al termine dell'incontro ecumenico europeo che si è tenuto a Strasburgo dal 19 al 22 aprile 2001 dai presidenti della KEK e del CCEE.

Il testo si sviluppa in tre parti: la prima formula la base teologica dell'impegno ecumenico: Crediamo «la Chiesa una, santa, cattolica ed apostolica»; la seconda esprime i passi da fare per la crescita della collaborazione e dell'unità visibile tra i cristiani e le Chiese: «In cammino verso l'unità visibile delle Chiese in Europa»; la terza, la più ampia, delinea i contributi fondamentali che le Chiese sono chiamate ad offrire all'Europa: «La nostra comune responsabilità in Europa». Le tre parti dividono in 12 capitoli: ogni capitolo inizia con una descrizione dell'argomento espresso dal titolo e della situazione attuale al riguardo; segue l'enucleazione delle esigenze e responsabilità di fondo ed infine si esprimono gli impegni che le Chiese si assumono.

Il motivo più serio di una *Charta Oecumenica*, si trova nella sfida posta dall'evangelizzazione. Le Chiese non sono credibili nel loro annuncio e testimonianza del vangelo se si presentano disunte o addirittura in conflitto fra loro.

La *Charta* è frutto di un lavoro fatto insieme dalle tre grandi tradizioni ecclesiali cristiane presenti in Europa: cattolica, ortodossa e protestante. Non è frutto di un lavoro bilaterale tra le due Chiese. Essa è una chance perché ogni Chiesa locale diventi protagonista dell'intero capitolo della riconciliazione tra cristiani e non solo di quello nazionale.

Riassunto da Leonard Górka SVD

Slowa kluczowe: *Charta Oecumenica*, wskazania dla ekumenicznych relacji, recepcja.

Parole chiavi: *Charta Oecumenica*, direttive per i relazioni ecumenici, ricezione.

Key words: *Charta Oecumenica*, guidelines for ecumenical relations, reception.